

Modli? si? zawsze, to czuwa? w mi?o?ci

Rozpoczynamy Adwent, czas liturgicznego oczekiwania pierwszego przyj?cia Chrystusa na ?wiat, Bo?ego Narodzenia.

Dzisiejsza Ewangelia przedstawia nam jednak wydarzenia, które b?d? mia?y miejsce wtedy, kiedy Chrystus przyjdzie po raz drugi i ostateczny, na ko?cu historii.

W obliczu tego apokaliptycznego czasu Jezus zach?ca nas, aby?my czuwal i modlili si? w ka?dym czasie.

Modlitwa i czuwanie.

W Polsce ?wiadomo?? warto?ci modlitwy jest bardzo g??boka.

Wobec zaproszenia Pana Jezusa, by modli? si? w ka?dym czasie, mo?emy jednak czu? si? troch? bezradni.

„Jak mog? modli? si? zawsze w wirze tak wielu obowi?zków, tak wielu zaj???”. ?atwo wtedy pomy?le?, ?e jest to niemo?liwe i od?o?y? to zaproszenie Pana Jezusa do szuflady pobo?nych ?ycze?.

Dzieje si? tak, poniewa? jeste?my przyzwyczajeni do tego, by uto?samia? modlitw? z recytowaniem modlitw.

Gdyby modlitwa jedynie na tym polega?a, trwanie na modlitwie przez ca?y dzie? by?oby niemo?liwe nawet w klasztorach kontemplacyjnych. W taki sposób, bowiem nie mo?na modli? si? podczas pracy, przy jedzeniu, przy rozmowie lub w czasie spania.

Modlitwa jest czym? wi?cej ni? recytowaniem modlitw. Modlitwa jest naszym „obcowaniem z Bogiem”, jak j? zdefiniowa? Jan Pawe? II.

S? wi?c inne sposoby modlenia si?, które pozwalaj?, aby nasze odniesienie do Boga by?o sta?e.

Mo?emy to zrozumie?, je?li pomy?limy o naszych relacjach z osobami nam bliskimi. Czasem budujemy te relacje poprzez spojrzenie, s?uchanie, gest lub dar, lepiej ni? poprzez s?owa.

To samo dotyczy naszej relacji z Bogiem.

Istnieje prosty i bezpo?redni sposób budowania g??bokiej relacji z Bogiem, mo?liwy równie? w ?rodku codziennych zaj?? i ha?asu wielkiego miasta, dost?pny dla ka?dego cz?owieka, czy to ?wieckiego czy duchownego, czy to starca czy dziecka: mi?owa?.

Bóg jest Mi?o?ci?. Kiedy mi?ujemy Boga i bli?nich, jeste?my po??czeni z Nim jak komórka z

numerem telefonu Pana Boga. Jest to cudowne, poniewa? wtedy mo?emy swobodnie z Nim rozmawia?, mówi? i s?ucha? tego, co On ma nam do powiedzenia.

Mo?emy Mu równie? ofiarowa? to, co w danym momencie robimy mówi?c: „Dla Ciebie, Panie”.

Wtedy to, co robimy, nasza praca, ró?ne zaj?cia, spotkania z lud?mi, nasz posi?ek, nasz wypoczynek oraz równie? sen, tak ofiarowane, staj? si? modlitw?.

Je?li postaramy si? mi?owa? chwila po chwili, zaproszenie Pana Jezusa, aby zawsze si? modli?, zostanie zrealizowane. W ten sposób mo?emy modli? si? dwadzie?cia cztery godziny na dob?.

Trzeba jeszcze czuwa?.

Czuwa ten, kto kocha, bo szuka odpowiedniej chwili, odpowiedniego sposobu, aby uszcz??liwi? kochan? osob?.

Takiemu czuwaniu towarzyszy twórczo?? i rado??.

Warto stara? si? tak czuwa? równie? w relacjach mi?dzy nami w Dziele Maryi.

Wielu z nas zna si? od dawna, wiele o sobie wiemy. Ka?dy jednak stale si? zmienia, stale si? odnawia. Dlatego potrzebujemy ci?gle, na nowo poznawa? si? i rozumie?, aby jak najlepiej wzajemnie si? mi?owa?.

Do tego potrzebna jest sta?a rozmowa, komunია, wymiana pogl?dów i do?wiadcze?.

One pomog? zrozumie?, dlaczego teraz kto? my?li tak, a ja inaczej.

Rozmowa, komunია, pozwol? nam na pocz?tku nowego roku liturgicznego, wspólnie spojrze? na ?ycie Ruchu Focolari w danym miejscu i zobaczy?, czy utrwalone schematy naszego dzia?ania, do których przyzwyczaili?my si?, s? jeszcze dobre i najbardziej efektywne, czy warto szuka? nowych form, mo?e bardziej odpowiadaj?cych potrzebom ludzi naszych wspólnot i naszych ?rodowisk.

Powinni?my to robi? staraj?c si? równocze?nie o wzrost naszej mi?o?ci wzajemnej, tej mi?o?ci, która pozwala Jezusowi ?y? i dzia?a? w nas i mi?dzy nami.

On daje nam wtedy w?a?ciwe ?wiat?o, aby z jednej strony by? wiernymi naszemu charyzmatowi, a z drugiej by? twórczymi, by s?u?y? bardziej i lepiej osobom z naszych ?rodowisk.

Ks. Roberto